

W 1939 roku III Rzesza masowo rabowała polskie banki

12 czerwca 2018

Mówiąc o stratach wojennych spowodowanych agresją i okupacją Niemiec przeważnie mamy na myśli masowe mordy na Polakach oraz niszczenie mienia (budynków, infrastruktury itp.). Mało kto zdaje sobie jednak sprawę ze strat wywołanych rabunkiem polskiego sektora bankowego. Na okupowanych przez Niemców terenach II RP tuż przed wybuchem wojny funkcjonowało ponad 2 tys. banków oraz instytucji finansowych. Straty w wyniku konfiskat rachunków samego tylko Banku Rolnego wyniosły 1,4 mld złotych przedwojennych. Dziś to równowartość ok. 17 mld złotych (!).

Niemal każdą swoją okupację Niemcy zaczynali od załatwienia dwóch spraw: 1) likwidacji (względnie uwięzieniu) elit patriotycznych i przeciwników politycznych, oraz 2) grabieży tego, co najcenniejsze i najbardziej wartościowe: złota, pieniędzy i dzieł sztuki. W zakresie realizacji tego drugiego punktu kluczowe było sprawne opanowanie sektora bankowego okupowanego państwa.

Na dzień 1 stycznia 1939 roku całkowita suma aktywów polskiego systemu bankowego i kredytowego szacowana była na 9,567 miliarda ówczesnych złotych (dziś to odpowiednik ok. 115 mld zł) przy środkach bieżących w dyspozycji w wysokości 1,2 miliarda ówczesnych złotych (odpowiednik ok. 14,4 mld zł). Co równie istotne – tuż przed II wojną światową polskie banki posiadały blisko 4-krotnie więcej złota niż wszystkie banki niemieckie razem wzięte. Wynikało to po części z wycofywania (od drugiej połowy lat 1930.) przez niemieckich Żydów depozytów z banków działających na terytorium III Rzeszy i lokowania ich m.in. w polskich instytucjach finansowych.

Powyższe dane pokazują dobitnie, że Polska (pod względem

finansowym) dla hitlerowskich Niemiec była bardzo łakomym kąskiem. Uwzględniając postanowienia paktu Ribbentrop-Mołotow na ziemiach przyłączonych do III Rzeszy oraz na późniejszych terenach Generalnego Gubernatorstwa znalazło się finalnie ponad 30 polskich banków, w tym sześć publicznych z ogólną liczbą ok. 100 oddziałów, 17 Towarzystw Kredytowych, ok. 100 kas oszczędnościowych z ponad 100 oddziałami oraz prawie 2 000 spółdzielni kredytowych.

Zgodnie z niemieckim rozporządzeniem obowiązującym na terytoriach okupowanych – „własność Polaków stawała się własnością Rzeszy Niemieckiej”. W konsekwencji dla każdej polskiej instytucji bankowej czy finansowej Niemcy wyznaczali tzw. powiernika. Był to specjalny urzędnik niemiecki, którego celem był rabunek depozytów pieniężnych, złota oraz ściąganie zadłużenie od Polaków, którym przejmowane banki wcześniej udzieliły pożyczek. W ten oto sposób całość polskiego systemu bankowego i kredytowego została podporządkowana interesom gospodarczym III Rzeszy, a gigantyczne kwoty depozytów oraz złoto zrabowane z polskich banków umożliwiło dalszą ekspansję Niemiec na terenie Europy (przypomnijmy, że w 1940 r. Niemcy zaatakowały Francję, a w 1941 r. – ZSRR).

Jedno jest pewne – Polacy, którym Rzesza Niemiecka bezprawnie skonfiskowała oszczędności zgromadzone na lokatach bankowych, bądź pozbawiła ich realnej wartości (w skutek wymiany pieniędzy na Reichsmarki na terenie Niemiec i tzw. „Młynarki” w Generalnym Gubernatorstwie) nigdy swej własności od państwa niemieckiego nie odzyskali. Może w tym aspekcie warto wziąć przykład od amerykańskich organizacji żydowskich i zażądać od władz RFN wypłaty zrabowanych pieniędzy, jako „mienia bezspadkowego”?

Na podstawie: Dzieje.pl, Sejm.gov.pl, KlubInteligencjiPolskiej.pl, Bezc.pl, Twitter.com

Źródło: Niewygodne.info.pl